



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, dnia 4 marca 2015 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	04. 03. 2015
L.dz.	L. zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

al. J.Ch. Szucha 12a, 00-918 Warszawa

Wnioskodawca:

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

reprezentowany przez:

prof. dr hab. Marka Chmaja, radcę prawnego

Kancelaria Radcowska Chmaj i Wspólnicy Sp.k.

ul. Flory 9 lok. 4, 00-586 Warszawa

Uczestnicy:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Prokurator Generalny

sygn. akt K 58/13

PISMO PROCESOWE WNIOSKODAWCY

1. ODPOWIEDŹ NA PISMO PROCESOWE SEJMU RP Z DNIA 23 LUTEGO 2015 R.

Niniejszym, w związku z pismem Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Prof. dr hab. Andrzeja Rzeplińskiego z dnia 23 lutego 2015 r. (doręczonym w dniu 26 lutego 2015 r.), zawierającego prośbę o ustosunkowanie się do załączonego pisma procesowego Sejmu z dnia 23 lutego 2015 r., a nadesłanego w związku z pismami procesowymi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 4 listopada 2014 r. i 11 grudnia 2014 r. podpisanymi przez pełnomocnika radcę prawnego prof. dr. hab. Marka Chmaja, odpowiadając na przedmiotowe pismo Sejmu RP – podtrzymuję stanowisko zajęte w piśmie z dnia 17 lutego 2015 r.

Pełnomocnik procesowy nie ma samodzielnej legitymacji procesowej, lecz działa w imieniu mocodawcy, w tym wypadku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, którego legitymacja

procesowa do złożenia do Trybunału wniosku, w sprawach o których mowa w art. 188 Konstytucji, w świetle art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji, jest niewątpliwa. Przywołane na wstępie pisma pochodzą zatem od podmiotu uprawnionego do ich złożenia – Pierwszego Prezesa SN.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sejmu, że określenie przedmiotu i zakresu wniosku, którego dotyczy postępowanie, stanowi „ekskluzywną kompetencję samoistnego konstytucyjnego organu władzy publicznej, jakim jest Pierwszy Prezes SN”. Stanowisko takie jest prawidłowe i w żaden sposób nie zaprzecza skuteczności złożonych do Trybunału pism z 4 listopada 2014 r. i z 11 grudnia 2014 r. Jednak wykonywanie kompetencji organu nie jest równoznaczne ze wskazaną przez Sejm koniecznością „samodzielnego realizowania kompetencji.” Takie stanowisko doprowadziłoby bowiem do absurdu, w którym każdy z piastunów organów, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1 i 2 Konstytucji, musiałby nie tylko osobiście podpisać wniosek oraz każde dalsze pisma procesowe, ale również osobiście stawić się przed Trybunałem i popierać wniosek.

Nie sposób zgodzić się również z interpretacją Sejmu dotyczącą art. 24 ust. 3 oraz art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), wedle której prawo ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało ograniczone jedynie co do przypadków enumeratywnie wymienionych w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, która zarezerwowała je dla Marszałka Sejmu, Sejmu, grupy posłów i senatorów oraz dla skarżącego w ramach postępowania zainicjowanego w trybie skargi konstytucyjnej. Regulacja art. 29 ust. 2-4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym odnosząca się do występowania przed Trybunałem Marszałka Sejmu, Sejm, grupy posłów i grupy senatorów działających przez przedstawiciela w osobie posła jest szczególna z racji podmiotów, do których się odnosi. Z kolei, art. 24 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie reguluje dopuszczalności działania skarżących przez pełnomocnika, lecz kompetencję Trybunału do określenia wysokości kosztów reprezentowania skarżącego przez adwokata lub radcę prawnego w zależności od charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika.

Wątpliwości Sejmu wywodzą się z niemającego oparcia w rzeczywistości twierdzenia, że przywołanymi pismami pełnomocnik zmodyfikował „w istotnym zakresie” pierwotny wniosek Pierwszego Prezesa SN z 4 listopada 2013 r. Podkreślić jeszcze raz należy, iż ani pismo procesowe z dnia 4 listopada 2014 r. ani pismo procesowe z dnia 11 grudnia 2014 r. nie stanowią zmiany przedmiotowej zaskarżenia. Pismami tymi pełnomocnik nie zmienił przedmiotu wniosku, ani go nie rozszerzył. Pełnomocnik, działając w ramach pełnomocnictwa, sprecyzował i częściowo ograniczył wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału. Pismem z dnia 11 grudnia 2014 r. pełnomocnik ujednolicił tekst wniosku Pierwszego Prezesa SN z 4 listopada 2013 r., uwzględniając zmiany wprowadzone pismem z dnia 4 listopada 2014 r. Prof. dr hab. Marek Chmaj, składając wniosek z dnia 11 grudnia 2014 r. nie działał w imieniu własnym, lecz w imieniu Pierwszego Prezesa SN.

Pragnę jeszcze raz zwrócić uwagę Trybunału oraz Uczestników postępowania na treść pełnomocnictwa z dnia 21 października 2014 r., w którym precyzyjnie określono zakres umocowania, w tym zakres ograniczenia przedmiotu zaskarżenia wniosku, do którego pełnomocnik jest umocowany. Pełnomocnik został umocowany do cofnięcia wniosku w części dotyczącej precyzyjnie wskazanych zarzutów oraz do sprecyzowania pozostałych zarzutów. Wskazane na wstępie pisma procesowe odzwierciedlają tak zakres umocowania wynikający z udzielonego pełnomocnictwa. Pełnomocnik Pierwszego Prezesa SN, składając dotychczasowe pisma procesowe, działał w granicach umocowania. Dopuszczalność reprezentacji tak wnioskodawcy, jak i innego uczestnika postępowania w postępowaniu przed Trybunałem przez pełnomocnika nie powinna budzić wątpliwości. Nie ma podstaw do ograniczania zakresu umocowania pełnomocnika do reprezentowania przed Trybunałem, w szczególności brak w obowiązującym stanie prawnym przepisów, które nie dopuszczałyby możliwości występowania przez pełnomocnika w toku całego postępowania. Należy jeszcze raz podkreślić, iż pełnomocnik nie występuje w imieniu własnym, lecz w imieniu swojego mocodawcy.

2. POTWIERDZENIE PISM PROCESOWYCH ZŁOŻONYCH PRZEZ PEŁNOMOCNIKA

Niemniej jednak, w celu uniknięcia wszelkich wątpliwości, w piśmie z dnia 17 lutego 2015 r. potwierdziłam i podtrzymałam wniosek z dnia 11 grudnia 2014 r. (obejmujący tekst ujednoczony wniosku, w ślad za pismem z dnia 4 listopada 2014 r.), podpisany przez mojego pełnomocnika prof. dr hab. Marka Chmaja.

W świetle powyższego, wątpliwości zgłoszone przez Sejm w niniejszej sprawie należy uznać za całkowicie bezpodstawne.



Prof. dr hab. Małgorzata GERSDORF

Załączniki:

- pięć egzemplarzy pisma.